

Warunki prenumeraty:
w Warszawie: rocznie Rb. 4,
półrocznie Rb. 2, kwartalnie
Rb. 1. W Królestwie i Ce-
sarstwie: rocznie Rb. 5, pół-
rocznie Rb. 2.50, kwartalnie
Rb. 1.25. Zagranicą rocznie
Rb. 6. Za odnośnienie do do-
mu dopl. się miesięcznie k. 5
Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy jedno-
szpaltowy lub jego miejsce:
Na 1 stronie okładki 30 kop.
Na innych stronicach 20 kop.
Nadesłane (w tekście) 75 kop.

Numer pojedynczy kosztuje
10 kop.

Tygodnik poświęcony racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji.

Wychodzi w każdą Sobotę.

Adres Redakcji i Administracji **Senatorska 36. Telefon 40.29.**
Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz
niedzieli i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2.
Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

MYDŁA Z PRZEPISU D-ra Lustra

specjalisty lekarskiej kosmetyki i chorób włosów
z Krakowa, wyrobu fabryki „Tlen“.

Mydło neutralne do konserwowania i udelikatnienia ce-
ry, tudzież do mycia twarzy i ciała dzieci.

Mydło alkaliczne № I (lub bez numeru) do cery połysku-
jącej (tłustej), skłonnej do węgry i żółceń.

Mydło alkaliczne № II do cery tłustej, skłonnej do pryszczy.
Mydło od łupieżu.

Sposób użycia załączony do każdego mydła.
Do nabycia wszędzie.

MUIRACITHIN.

przeciwno przedwczesnemu **osłabieniu nerwowemu**,
zgodnie z poglądami współczesnej nauki.

znakomity środek wzmacniający

przy wszystkich zaburzeniach układu nerwowego ośro-
dkowego, żołądka oraz przy przeciążeniu umysłowym

Z pośród licznych odezów przytaczamy niektóre:

D-r Braun w Wiedniu:

„Wpływ ujawnił się w po-
prawie stanu nerwo-
wego chorych“

Prof. d-r Goll. Zürich:

„Muiracithin poprawia apetyt,
trawienie; chorzy nabierają
zdrowego wyglądu“.

**D-r Popper (z kliniki prof.
Senatora w Berlinie):**

„Muiracithin przedstawia
cenny nabytek dla medycyny“.

D-r M. A. w Pawłowsku:

„Muiracithin usprawiedliwiła
pokładane w niej nadzieje i
okazała się doskonałą“.

„Miałem jeden przypadek
pomyślnego działania Muira-
cithinu. Proszę ogłosić mój
przypadek“.

**Lekarz M. I. K. Lekarz ambu-
latoryum Goljańskiego.**

„Na podstawie obserwacji
swoich przyszedłem do przekona-
nia, iż Muiracithin jest środ-
kiem specyficznym, wywierającym
znaczny wpływ na ośrodki mózgo-
rdzeniowe. Muszę zauważyć, iż
w tych przypadkach niemocy
płciowej, gdzie środka tego nie
stosowałem, nie widziałem tak
szybkiego i pewnego działania“

**D-r S. W. K. Ordynator
etatowy Szpitala wojskowego w
Kazaniu.**

„Miałem sposobność stosować
Muiracithin w 6 przypadkach. We
wszystkich przypadkach preparat
okazał się bezwarunkowo skutecz-
nym. W Muiracithinie medycyna
uzyskała potężny środek, który w
przyszłości odniesie świetne zwy-
cięstwo.“

D-r K. w Aschabadzie.

Obszerną literaturę wraz z odezami rozsyła się darmo.
Muiracithin można dostać we wszystkich głównych aptekach.

1) Akc. Tow. Henryk Welt, Warszawa Przejazd 5.
2) Łasku Piotrk. gub. w aptece Bronisława Wład. Bor-
kowskiego.

Główny skład: Kantor preparatów chemicznych,
Petersburg, Newski pros. № 28, d. Singera.

Towarzystwo Akcyjne

„St. Petersburgskie Laboratorium Chemiczne“

(założone w roku 1860)

Izmajłowski prosp. № 27.

Medal Złoty Paryż 1900 r.

WODA KOŁOŃSKA podwójna.

WODA KOŁOŃSKA potrójna.

WODA KOŁOŃSKA № 4 (Ekstrakt)

w gatunku nie ustępujące wyrobom zagranicznym.

== DO NABYCIA WSZĘDZIE. ==



Ze względu na często powtarzające się
podrabiania, Towarzystwo „St.-Petersbur-
skie Laboratorium Chemiczne“ uprasza
o zwrócenie szczególnej uwagi na nazwę
firmy, składającą się tylko z trzech wy-
razów: „St.-Petersburskie Labora-
torjum Chemiczne“, oraz marki Towar-
zystwa z wizerunkiem pomnika Cesarza
Piotra Wielkiego, znajdującego się w Pe-
tersburgu na placu Senatskim.

PERUIN



wypadania włosów

i łupieżu, jak każdą inną cho-
robę, nie należy nigdy zanied-
bywać, lecz w miarę możliwości
wcześnie przystępować do ich
leczenia za pomocą najnowsze-
go środka przeciw wypadaniu
włosów i łupieżowi

„PERUIN.“

Sprzedaje się wszędzie po 1 rb.
75 k. za flakon lub wysyła się
wprost ze składu na Królest-
wo Polskie: Tow. Akcyjne
**HENRYK WELT, Warszawa
Przejazd 5.**

Prenumerata „Kosmetyki“ w Galicji wynosi: rocznie koron 15, półrocznie kor. 7.50 hal.
kwartalnie kor. 3.75 hal.

Główne zastępstwo na Galicję w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.



Dr. Luster — Kraków.

Kilka słów w kwestyi reformy stroju kobiecego.

Statystyka różnorodnych chorób w porównawczem zestawieniu u płci obojga wykazała, że niektóre schorzenia przeważają liczbowo u kobiet, ba, nawet pozostają w przerażającym wprost niestosunku do tych samych przypadłości, spotykanych u mężczyzn. Kwestya ta zajęła umysły pierwszorzędných powag w świecie lekarskim; sypały się teorye jak z rogu obfitości, a dopiero w ostatnich czasach odsłonięto związek przyczynowy.

Niektórzy twierdzili, iż organizm kobiety odznacza się już z natury większą skłonnością do chorób, inni znów, że miesięczne przemiany fizyologiczne oraz porody niszczą kobietę, inni w końcu kładli schorzenia częstsze u kobiet na karb nieracjonalnego wychowania wśród jednostajnego, przeważnie nieruchliwego życia w domu.

Z wyjątkiem ostatniego poglądu, który w części znajduje uzasadnienie, nie wytrzymują powyższe zapatrywania trzeźwej krytyki, przeciwnie, wzmiankowane momenty tłumaczy dzisiejsza wiedza, oparta na praktycznej obserwacji, wręcz odmiennie.

Z góry zaprzeczyć winniśmy, jakoby organizm kobiety pod jakimkolwiek względem, czy to fizycznym, czy to umysłowym, był słabszy od mężczyzny.

Przeciwnieństwo podobnego zapatrywania znajduje nader liczne potwierdzenia w antropologii, która nas poucza, że kobiety plemion pierwotnych dorównywały zupełnie w pracy fizycznym wysiłkom mężczyzn. Zajmowały się one myśliwstwem, budowały mieszkania, spinały się z zadziwiającą zręcznością po gładkich pniach drzewa gumowego, a historia uczy nas, że kobiety u starożytnych ludów i słowian walczyły razem z mężczyznami, gdy chodziło o odparcie wroga. Macierzyńskie powołanie kobiety, wymagające znacznego wyładowania energii fizycznej, przemawia już samo za wyposażeniem jej odpowiednią odpornością i żywotnością przez naturę.

Procesy fizyologiczne, będące wyłącznym udziałem kobiet, wpływałyby wysoce dodatnio na przemia-

nę materii, gdyby owym procesom towarzyszyły higieniczne warunki życia. Kto obserwował cerę zdrowej kobiety po przebyciu miesięcznej przemiany fizyologicznej, łatwo mógł się przekonać o jej nadzwyczajnej świeżości. Tak samo, a nieraz w wyższym jeszcze stopniu regeneruje się organizm kobiety po normanie przebytem perodzie.

Jeśli się nadto uwzględni, że przeciętnie kobiety osiągają poważniejszy wiek, aniżeli mężczyźni, mimo ciągłego niedomagania fizycznego, nie trudno będzie dojść do następujących ścisłych faktów:

1) kobieta współczesna przynosi na świat takie same zalety fizyczne, jakie są udziałem mężczyzny, a nadto odznacza się ona większą odpornością i wytrzymałością;

2) procesy fizyologiczne wpływają raczej dodatnio, aniżeli degenerująco na jej organizm;

3) przyczyny zatem częstego zapadania na zdrowiu nie należy u kobiet szukać w rzekomem upośledzeniu jej od natury, lecz w wandalizmie, jakiego dopuszcza się kobieta na własnem zdrowiu, a temsamem i urodzie.

Przez wandalizm rozumiemy ruinę całego organizmu, jaką sprowadza kobieta nieracjonalnym strojem, porażającym wszelkie funkcyje fizyologiczne jej ustroju, na co dopiero w ostatnich czasach zwrócono baczną uwagę. Zagranicą, a zwłaszcza w Niemczech, osiągnął ruch, skierowany ku poprawie wadliwego stroju kobiecego, wcale poważne rezultaty.

Pominiemy na razie wszelkie inne wpływy niekorzystne dla zdrowia i urody płci pięknej, a zajmijmy się kwestyą stroju kobiecego z higienicznego i estetycznego punktu widzenia.

Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, iż mam zamiar naszkicować piękny strój na wzór jednego z licznych kostyumów zawartych w tygodnikach mód, albowiem właśnie o ściśle indywidualizowanie nam chodzi, t. zn. zależy nam na wyrobieniu u kobiet samodzielności w stworzeniu dla siebie najodpowiedniejszego stroju, zastosowanego do danych warunków ciała, a opartego ściśle na zasadach higieny.

Utarło się powszechnie zdanie, jakoby zwięźenie między dolną częścią klatki piersiowej a miednicą było naturalnie, i stąd to pochodzi, że kobiety ścieśniają tę przestrzeń i współzawodniczą o palmę pierwszeństwa, aby się nie czuły poniżone wobec innych kobiet, których „figura“ doszła do „zachwycająco“ minimalnych rozmiarów.

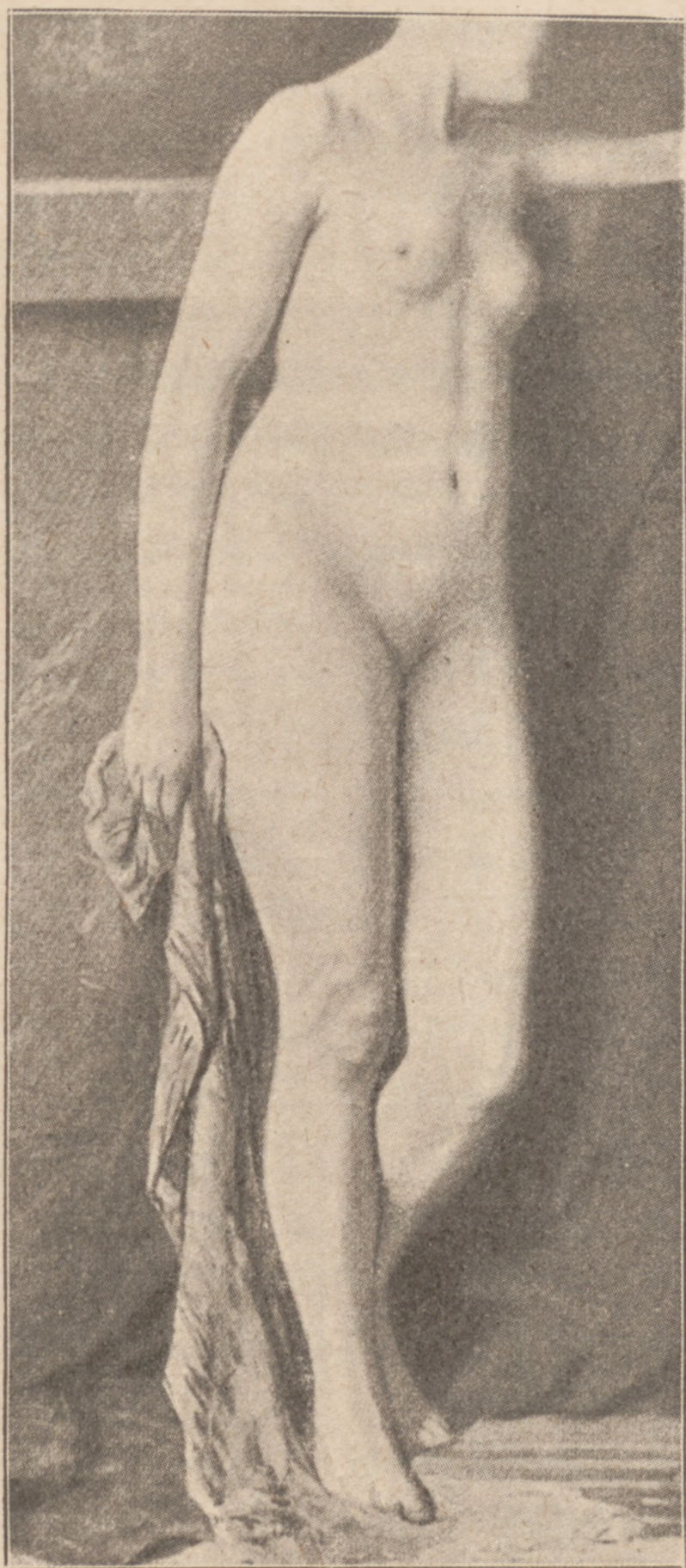
Zapatrywanie to jest stanowczo mylne, a wypływa ono z przyzwyczajenia do widoku zwięzionych w pasie kobiet, oraz z braku normalnie zbudowanych postaci, zwłaszcza wśród klas inteligentnych. Gdyby zwięźenie było cechą naturalną ciała kobiecego, natenczas spotykalibyśmy je u dzieci i to w wyższym jeszcze stopniu, aniżeli u dorosłych, u których narządy brzuszne zupełnie rozwinięte, wypuklają ową przestrzeń nieco na zewnątrz, a mięśnie, ułożone pod skórą, silniej rozwinięte, aniżeli u dzieci, również ją wypełniają. Tego jednakże u dzieci nigdy nie spotykamy.

Również nie można się dopatrzeć zwięzienia w pasie u plemion pierwotnych, u których budowa ciała zbliżona jest niemal do męskiej. Potwierdzenie naszego zapatrywania znajdziemy w dziełach sztuki z czasów starożytnych, kiedy nie znano przyrządów do torturowania ciała.

Wynika stąd jasno, że przepoławianie ciała jest nienaturalnym wytworem nowszych czasów.

Mógłby ktoś zarzucić, iż nieznaczne zwięzienie widoczne jest nawet u osób, które nigdy gorsetu nie nosiły, np. u dziewcząt wiejskich. Nie przeczę, że u kobiet rozwiniętych uwidatnia się węższa część ciała między miednicą a klatką, wszelako polega to na rozwoju klatki i miednicy w wymiarze poprzecznym, a nie na zwięzieniu w pasie. Uwzględnić też należy, że i wiejskie kobiety ścieśniają ową przestrzeń tasiemkami spódnic oraz stanikami.

Pobieżny rzut oka na rycinę I, unaoczniającą kobietę, która niczem nie zwięzała ciała, przekona każdego o słuszności naszych zapatrywań. Normalnie u niej zbudowane i rozwinięte biodra nie pozwalają nawet na optyczne złudzenie jakiegoś zwięzienia, a linia łukowata z lewej [strony pochodzi z wklęsłości kości krzyżowej nieco do profilu zwróconego ciała.



Wiadomo, że oddalając ręce od klatki piersiowej, rozszerzamy ją coraz bardziej, w miarę podnoszenia rąk ku górze. Jeśliby zwięzienie w pasie było naturalną cechą ciała kobiecego, natenczas musiałoby ono bardziej się uwidatnić przy rozszerzonej klatce piersiowej. Zjawisko to obserwujemy wyłącznie u osób, które nieracjonalną odzieżą sprowadziły sztucznie sta-

łe zwięzienie ciała, u normalnie zaś zbudowanych rozszerzają się boczne ściany brzucha równomiernie z klatką piersiową. Rycina II unaocznia nam właśnie kobietę z podniesionymi rękoma, u której dzięki racjonalnej odzieży, zachowały się normalne i piękne kształty ciała.



Przypatrzmy się obecnie, jak kobieta współczesna zmieniła swe cudne, przez naturę bajecznie wymodelowane ciało. Oszpecenie to nieda się wprost słowami określić; niektórzy nazywają kobietę dzisiejszą osą, inni klepsydrą, a wreszcie inni... połowicą. Kobieta nie czuje się wcale podobnymi epitetami dotkniętą, przeciwnie, schlebia jej nazwa osy, o ile przydomek taki odnosi się do budowy ciała. Do jakiego stopnia poniżenia kobiet i niewolniczego hołdowania wybrykom fantazyi fabrykantów przyborów toaleta-



wych doszło, niechaj posłuży ogłoszenie jednego z fabrykantów, które niedawno ukazało się w jednym z niemieckich tygodników mód. W ogłoszeniu owem

zawiadamia fabrykant swe wielbicielki, że owe tak pożądane gorsety, zbliżające swym kształtem kobietę do kangura, są wszędzie do nabycia!

Mniejsza o określenie słowne zniekształconego ciała dzisiejszej kobiety, ważniejszy jest natomiast fakt, że współczesna kobieta jest u ł o m n a. Tak musi zniekształcenie kobiety nazwać każdy lekarz, którego nauczono nazywać wypuklenie płeców, skrócenie nogi, zwięźenie nosa... ułomnością. Lecz i profan, gdy porówna rycinę I z III-cią, przyzna, że budowa ciała ostatniej nosi na sobie znamiona wybitnego kalectwa.

Wykazaliśmy zatem, że zwięźenie ciała kobiety jest sztucznym wytworem, podyktowanym przez nie-litościwą modę. W szeregu następnych prac wskażemy na fatalne następstwa, na jakie narażona jest kobieta pod względem zdrowotnym i estetycznym, a w końcu podamy zasady, na których — zdaniem naszym — należy oprzeć reformę stroju kobiecego.

(D. c. n.)



Słońce jako czynnik kosmetyczny.



Przysłowie włoskie głosi: „*Dove non viene il sole, viene il medico*“, co znaczy: gdzie nie wchodzi słońce, tam wchodzi lekarz. I wistocie, trudno o trafniejsze przysłowie.

Słońce jest nie tylko źródłem światła i ciepła, — ono użycza nam też zdrowia i urody. Jestto jeden z najpotężniejszych kosmetyków, któremu nie są w stanie dorównać najwykwintniejsze, najdroższe preparaty, a w dodatku kosmetyk ten nie nas nie kosztuje, należy więc skwapliwie korzystać — przynajmniej podczas lata — z jego dobrodziejstw, bo jeszcze się może znaleźć taki przedsiębiorca (naturalnie zagraniczny!), który zmonopolizuje kulę ognistą i będzie eksploatować ją na własną korzyść... spieszmy więc, póki czas.

Czy wiecie, piękne panie, kto ożywia waszą bladą cerę podczas lata, kto jej nadaje połysk aksamitu, kto użycza blasku oczom waszym? To słońce.

Wiem, iż mnie spotka zarzut niekonsekwencji, i niejedna z was odpowie: „jeżeli słońce jest takim cudownym kosmetykiem, dla czegoż wieśniaczki, które dzień cały kąpią się w blaskach słonecznych, mają cerę taką brzydką, opaloną, wysuszoną, pozbawioną zupełnie blasku?“

To prawda, lecz czyż temu winno jest słońce? Wiatr, tumany kurzu i pyłu, zaduch, wyziewy szkodliwe a przede wszystkim nieprzestrzeganie najkardynalniejszych zasad higieny — niszczą tak prędko cerę wieśniaczek. Te, które choć trochę dbają o czys-

tość swego ciała, myją się często i kąpią — nie tracą ani wdzięku, ani świeżości.

Nie zaprzeczam zresztą, iż od słońca skóra się opala, nabiera koloru brązowego, w następstwie czego zaciera się odcień białej lilii i róży, lecz jakaż za to kompensata w postaci innych dobrodziejstw słonecznych!

Promienie słońca regenerują skórę i wzmacniają ustrój — pamiętajmy tylko, iż *nie twarz*, lecz ciało kąpać się winno w słońcu.

We wszystkich zdrojowiskach zagranicznych (u nas niestety tylko w niektórych) urządzone są t. zw. „*solaria*“ — tereny specjalne, przeznaczone do kąpieli słonecznych. Codziennie, w ciągu godziny, kuracjusze w adamowym stroju biorą taką kąpiel, a wyniki bywają zdumiewające.

Fermenty szkodliwe, tworzące się w przewodzie pokarmowym, przedostają się do tętnic i żył, zalegają następnie we wszystkich tkankach, zatruwając je, a w końcu zapełniają t. zw. pory skóry, powodując wykwity skórne, w postaci uporczywych nieraz wyprysków, wągrów, pryszczycy etc. Pod wpływem słońca fermenty te wydzielają się na zewnątrz (drogą płuc, nerek i skóry), słońce zatem odgrywa w danym przypadku rolę idealnego, oczyszczającego krew środka, który stoi na straży prawidłowej przemiany materji, a wiadomo, iż zła przemiana materji przede wszystkim mści się na cerze... Bierzcie, panie, przykład z paryżanek, których wygląd odznacza się zawsze zadziwiającą świeżością i pięknym połyskiem. Oślawioną świeżością swą, którą zachowują do późnej starości, zawdzięczają paryżanki blaskom słonecznym.

Dla przeprowadzenia kuracji słonecznej nie jest koniecznym połączony z kosztami wyjazd za granicę, wszak słońca pod dostatkiem jest wszędzie. Na wsi, gdzie spędzacie lato, na łonie natury, w ciszy wiejskiej, zdala od zgiełku wielkomiejskiego, urządźcie sobie możecie wspaniałe „*solarium*“.

Kąpiel słoneczna nie powinna trwać dłużej nad minut 20—30, a pierwsza — 5—10 m. Zależnie od wrażliwości skóry i stanu pogody, kąpiele mogą trwać dłużej lub krócej.

Po skończonym zabiegu możecie przystąpić do swej zwykłej toalety porannej.

Już po miesiącu dają się zauważyć błogie skutki takiej kuracji: krew nasycy się tlenem, obieg krwi zostaje przyspieszony, działalność serca i narządu trawienia wzmacnia się znakomicie, i przemiana materji odbywa się prawidłowo.

Jeżeli która z was, panie, jest zbyt otyłą — tusza się zmniejsza i odwrotnie, jeżeli jest szczupłą — nabierze kształtów pełniejszych.

Widzę już uśmiech niedowierzania na waszej twarzy: jakże — pytacie — ten sam system kuracji może prowadzić do utycia i schudnięcia?... Zaraz wam wytłomaczę.

W stanie n o r m a l n y m ciało nasze powinno być pulchnem i kształtnem: tkanka tłuszczowa, krócej zadanem jest zaokrąglanie i modelowanie kształtów,

nie powinna górować nad innemi tkankami, lecz pozostawać w ścisłej z niemi harmonii.

Na zbytnią tuszę i szczupłość składa się jedna i ta sama przyczyna: nieprawidłowe odżywianie się ustroju i wynikająca stąd wadliwa przemiana materji. Wszystko więc, co regeneruje funkcje fizyologiczne—doprowadza ciało do stanu normalnego, bez względu na to, czy siłą regulującą będzie środek farmakologiczny, czy też czynnik fizyczny: ruch, gimnastyka, masaż, woda, powietrze lub słońce...

Zaufajcie, panie, radom moim i spróbujcie tych kąpiei słonecznych. Znów widzę uśmiech ironiczny: Paradować w stroju pramatki Ewy! Nie wypada! A czyż wasze kostjomy kąpielowe i działający na zmysłowość wyrafinowany décoltage nie nasuwa pewnych refleksji na temat... pruderji?...

Zresztą, jak już wyżej nadmienilem, możecie wybrać takie zaciszne ustronie, gdzie was nie dojrzy żadne oko, prócz... słońca. Do was, zwłaszcza matki, zwracam się z życzliwą radą.

Zdrowie i uroda córek waszych nie jest dla was rzeczą obojętną, a piękność może być tylko tam, gdzie jest zdrowie. Córkę waszą coraz więcej karłowacieją i wydolikacają się. Zamiast kształtnie zbudowanych dziewcząt, olśniewających wzrok i czarujących zmysły, widzimy zblazowane, zmodernizowane istoty anemiczne; zamiast silnych ciałem i duchem przyszłych bojowniczek społecznych widzimy „interesujące“ histeryczki o płaskich jak deska piersiach, spadzistych ramionach i chorobliwie marzycielskich oczach...

Takim istotom należy dać więcej ruchu, powietrza a przede wszystkim słońca, słońca... Pozwólcie, a raczej k a ż d e im kąpać się w blaskach słonecznych, a przekonacie się, jaką moc czarodziejską i uzdrawiającą posiada ta kula ognista.

Dr. K.



Poziomki.

W szeregu t. zw. „sezonowych i naturalnych kosmetyków“ poważne miejsce zajmują poziomki. W porze obecnej będzie rzeczą wielce aktualną poświęcić im słów kilka.

Poziomki cieszą się już oddawna uznaniem elegantek całego świata, i wyznać należy, że na uznanie to w zupełności zasługują, nadają bowiem cerze aksamitny połysk, młodzieńczą świeżość a nawet zacierają niekiedy pewne plamy czerwone na twarzy, nieustępujące pod wpływem najenergiczniejszego leczenia. Zbawienne działanie w tym ostatnim kierunku przypisać należy niewątpliwie kwasom, zawartym w poziomkach;

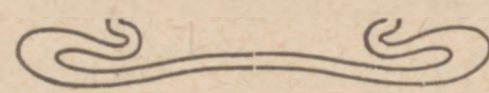
kwasy te zapewne mają wybitną własność usuwania różnego rodzaju zaczerwienień skóry.

Do tego celu nadają się najlepiej poziomki zupełnie dojrzałe i świeże. Po starannem wyciśnięciu, należy przesączyć sok przez bardzo drobne sito, poczem miesza go się pół na pół z wodą przegotowaną i ochłodzoną. Mieszaniną tą naciera się twarz za pomocą często zmienianej waty, aż do zupełnego wyschnięcia (twarzy nie należy osuszać). Wystarczy w ciągu dnia dwukrotne natarcie; procedurę należy powtarzać co dzień w ciągu 10—15 dni (odpowiednio do wrażliwości skóry). Ten stosunkowo krótki przeciąg czasu wystarczy najzupełniej dla osiągnięcia najlepszych wyników, gdyż poziomki stosowane à la longue mogą wywołać na skórze wrażliwej pewne podrażnienie. O ile skóra wogóle okazuje wrażliwość — lepiej jest stosować poziomki w połączeniu z kremem (naprz. cold'creamem) lub pastą. Lecz przygotowanie takiego preparatu wymaga pewnej wprawy technicznej i dokładnej znajomości rzeczy. Prócz tego za podstawę kremu powinna być użyta substancja niejeleczająca, aby preparat dobrze się konserwował i nie wywierał ujemnego wpływu na cerę, z powodu działania na nią produktów rozkładowych, gdyż od jeleczającego tłuszczu żółknie naskórek, ujścia gruczołów zatykają się, powodując nie znikanie starych, lecz ukazanie się nowych plam.

Poziomki mogą też być z pożytkiem wielkim zastosowane do przyrządzenia t. zw. kąpiei aromatycznych, zadaniem których jest działanie wzmacniające i orzeźwiające na skórę całego ciała, a więc pośrednio i na ustrój.

Na jedną kąpiel taką bierze się zazwyczaj poziomki w ilości 3—5 funtów. Takiej kąpiei poziomkowej żadna inna nie jest w stanie dorównać. Jestto w prawdziwym tego słowa znaczeniu „kąpiel kosmetyczna“. Przez cały czas trwania sezonu poziomkowego można (o ile oczywiście komu środki na to pozwalają) brać takie kąpiele dwa razy tygodniowo; 8—10 kąpiei najzupełniej wystarczy dla osiągnięcia pożądanego efektu.

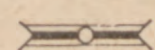
Dr. W. M.



Piotr Klejn.

KOSMETYKA ZĘBÓW i JAMY USTNEJ.

Czem należy płukać zęby i usta.



(Dalszy ciąg).

Nosol.

Rp.

Eugenoli

Ol. Caryophyllorum

„ Eucalypti aa 2,0

„ Gaultheriae gtt. X.

„ Cassiae

Thymoli \overline{aa} 1,0
Alcoholi 100,0

MDS.

Własności: Przeciwnilny i odwaniający, o przyjemnym smaku i zapachu; nadaje się do codziennego użytku.

Odol *Lingnera* (w Dreźnie).

I.

II.

Rp. Saloli 3,5 Ol. Gaultheriae 3,5

Spiritus Vini (30%) 90,0

Aqu. destillat. 4,0

Sacharini 0,2

Ol. Menthae pip. ang. gtt. 60

„ Anisi

„ Foeniculi \overline{aa} gtt. VI

„ Caryophyllor. „ II

„ Cinnamomi „ I.

MDS.

Kilkanaście kropel aż do zmętnienia płynu na szklanę letnicj przegotowanej wody.

Własności:

Jestto jeden z nowoczesnych środków, dość zręcznie zestawiony, oryginalnie opakowany i niezwykle, iście w amerykański sposób, reklamowany. Opierając się na badaniach europejskich koryfeuszów dentystyki, dochodzimy do wniosku, że eliksir ten, zwłaszcza jego główny składnik działający „odolantisepticum“, sam przez się nie jest środkiem przeciwnilnym, lecz własności te występują wskutek rozkładu odbywającego się, po zetknięciu się z tkankami i zawartością jamy ustnej. Wskutek rzeczonego zetknięcia się „odolantisepticum“ rozkłada się na fenol i kwas salicylowy, które jednak ujemnego wpływu na zęby nie wywierają, gdyż, wytwarzając się, łączą się z białkiem. Roztwór wodny 10% Odolu, jako zawiesina (emulsja), niszczy bakterje momentalnie; 2% działa niemniej skutecznie, lecz o wiele wolniej. Do zalet tego płukania zaliczyć należy długotrwałość działania, ztąd wynikającą, że drobne cząsteczki (kulki) tej zawiesiny, ugrząwszy w kieszonkach międzyzębowych, nie łatwo wypłukują się wodą i, pozostając tam przez czas dłuższy, wywierają swoje działanie bakterjobójcze i odwaniające.

Jakkolwiek Odol zajmuje wybitne w rzędzie eliksirów miejsce, jednakże przypisywane mu własności, wyrażając się słowami Niemców „Das vielfach uerschätzte Mundwasser“ są zbyt przesadzone. Jeżeli mam być zupełnie bezstronnym, to, zestawivszy orzeczenia najwybitniejszych powag odontologicznych, prześcigających się w pochwałach dla wartości wody odolowej, dochodzę do przekonania, że są to zdania przeważnie Niemców — szowinistów, współbratymców fabrykanta.

Porównywając dalej zdania badaczy z orzeczeniami tutejszych powag, na podstawie podjętych badań bakteriologicznych, które miały wykazać niezbiecie, że

rezultaty ich doświadczeń co do działania przeciwnilnego i bakterjobójczego wody odolowej są w zupełnej sprzeczności z wynikami badań autorów zagranicznych, staje my wobec dylematu: „czy Odol nadaje się do codziennego płukania ust czy nie?“ Mojem zdaniem przyjąć należy jedno i drugie orzeczenie pod uwagę i z wypowiedzeniem ostatecznego zdania poczekać, dopóki liczniejsze badania całkowicie nie wyświecą własności przeciwnilnych i odkażających Odolu. Stosując ten eliksir przez czas dłuższy u siebie i u swoich pacjentów, nie mogę nie przyznać, że posiada dobry smak i nawet dobry zapach oraz że pozostawia po sobie uczucie orzeźwiające. Nadmienić należy, że w myśl pojęć nowoczesnych Odol jest bezbarwny. Cena tego eliksiru wynosi: 100 gr. — 1.50.

Oxythymol. Laboratorium Kosmetyczne *Klimeckiego* (w Warszawie).

Rp.

Thymoli 0.25

Spir. Anisi stellat. 100,0

Ol. Menth. pip. gtt. XX.

Trae Myrrhae

„ Ratanhia \overline{aa} 2,0

MDS.

$\frac{1}{2}$ łyżeczki na szklanę letniej przegotowanej wody.

Własności: Posiada przeciwnilne, odwaniające i aromatyczne. Jakkolwiek nowy ten przetwór sam przez się posiada naturalną barwę słabo różową, jednakże przy sporządzaniu płukania staje się bezbarwnym, dlatego też nadaje się do codziennego użytku. (D. c. n.)



Przepisy na różne środki.

Płyn przeciw opaleniznie i zżółceniom.

Rp.

Kali acetici 1,0

Aquae destill. 50,0

Spiritus vini 100,0

Ol. ros. gtt. 3.

S. Wcierać w twarz za pomocą waty, często zmieniając.

Środek zapobiegawczy przeciw piegom.

Rp.

Kali carbonici 1,0

Natri silicici 3,0

Sapon. 0,6.

Mucil guam. arab. 3,0

Glycerini 5,0

Aqua dest. 50,0

Ess. Mirobolan. gtt. 3

Olei Neroli gtt. 3

*MDS. Weierać w twarz na noc.***Środek na odświeżenie cery podczas upału.**

Rp.

Kali carbonici

Spir. camph. a 1,0

Spiritus colon. 200,0

T-rae Benzoes 3,0

Extr. rosar. gtt. X.

MDS. Do mycia twarzy.

(Na miednicę wody 1—2 łyżeczki tej mieszaniny).

*J. S-ki.***Odpowiedzi Redakcji.***P. Halinie Majewskiej.* Nabyć można u pierwszorzędných optyków; cena zależną jest od gatunku oraz systemu.*Lili.* 1) Trichobion. 2) Lichtmitina. 3) Kąpiele i krem mitinowy. 5) Faradyzacja.*„Czytelniczce z ulicy B-skiej“.* 1) Tak. 2) Raz w tygodniu. 3) Mydło alkaliczne № 1. 4) Puder mitinowy. 5) Nieszkodliwy. 6) Maść kamforowa.*P. H. G.* Radykalnie tylko prądem galwanicznym.*P. Ewie w Duniłowiczach gub. Wil.* 1) Woda gorąca o temperaturze, jaką Sz. Pani znieść może. 2) Długotrwałe ochłodzenie (kilkakrotne spłukanie zimną wodą). 3) Nie. 4) Borna wazelina—borna maść. 5) Pudrowanie jest zbyt. 6) Wieczorem myć twarz bez mydła. 7) Wśród dnia Boroxyl. 8) Woalka brunatna.*Życzliwej.* 1) W numerze dzisiejszym. 2) W dziale ogłoszeniowym. 3) Zawiera rtęć — szkodliwy. 4) Zawiera ołów. 5) Raz na dwa tygodnie. 6) Woda ciepła. 7) Woda kolońska. 8) Tylko lekarz. 9) Sposób użycia był podany w numerze 13.*Prenumeratorce z Wołody.* 1) Leczenie za pomocą światła (Finsen). 2) Poinformuje najlepiej Dr. K. 3) W dziale ogłoszeniowym.

4) Morskie kąpiele i elektryzacja. 5) W numerze dzisiejszym. 6) Odrosną. 7) W № 23.

Lucjuszowi. 1) Tylko lekarz. 2) Busko, Solec, Piszczany, Cieplice. 3) Poinformują zarządy tych zdrojowisk. 4) Pobyt dość drogi. 5) Mydło alkaliczne Nr. II.*P. Aleksandrowi M. w Odesie.* 1) W dziale ogłoszeniowym. 2) W numerze poprzednim. 3) Preparat ten wyrabia jedna z aptek warszawskich. 4) Przepis był podany w numerze 7.*Cyrano.* Takie zniekształcenie nosa można skutecznie wyleczyć za pomocą wstrzykiwań parafiny. Pisaliśmy o tem w №№ 1 i 2 r. b.*P. Maryi S. w Rostowie n/D.* 1) W numerze dzisiejszym. 2) Da się wyleczyć. 3) Odrosną. 4) Żelazo lub arszenik z przepisu lekarza, zabiegi zewnętrzne na razie są zbyt. 5) Morze lub lesista górską miejscowość. 6) Poinformuje lekarz zdrojowy. 7) W dziale ogłoszeniowym. 8) Lichtmitin Krewela. 9) Woalka brunatna. 10) W numerze następnym.**Od Administracji.**

Z powodu kończącego się półrocza i kwartału uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy prawidłowa ekspedycja pisma.

N A D E S Ł A N E.

Wiele milionów!! Pluskiew, Prusaków, Karaluchów, Pcheł, Much, Moli, Mrówek etc.

Łępi corocznie patentowany środek

Jnsektin fabrykanta **E. Schultz**, Katowice g/Sz.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Jedyny reprezentant na Królestwo i Cesarstwo:

Farmaceutyczne i Chemiczne T-wo Akcyjne
HENRYK WELT Warszawa, Przejazd 5

SRODKI do ZĘBÓW

ELIKSIR, PROSZEK i PASTA

Ojców **BENEDYKTYNÓW**

Opactwa **SOULAC**

WAŻNA UWAGA:

Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rosyjskiej powinny być uważane za podrobione.

MODEL FLAKONU



Kosmetyczne przetwory Mitinowe

D-ra Jessner'a z Królewca.

Mitinum purum — „fizyologiczny“ podkład do maści — zawierający czysty tłuszcz emulsjowany i znaczną ilość cieczy surowiczej — najdelikatniejsza massa do maści.

Krem Mitinowy — Mitin crème — wciera się znakomicie, nie pozostawia śladów tłuszczu — skóra chropowata przybiera wygląd delikatny — szczególnie zalecany dla bardzo wrażliwej skóry. — Krem mitinowy posiada bardzo przyjemny zapach.

Pasta Mitinowa — krem o stałszej konsystencji o barwie skóry, przywraca normalne cechy skórze tłustej, wilgotnej i błyszczącej — nadto czyni niewrażliwą skórę, skłoną do zapalenia.

Mydło Mitinowe — przetłuszczone z zawartością 100% mitiny — znosi je doskonale najwrażliwsza skóra, mydło o nadzwyczaj przyjemnym zapachu — nadaje piękną i delikatną cerę.

Puder mitinowy tłusty zawiera 200% mitiny — nadaje skórze delikatny wygląd, przytłumia błyszczenie, bez wysuszania skóry, zabezpiecza od wpływu ostrego powietrza — jako też wilgotnego — posiada piękny zapach i bywa w kolorach — różowym, rachel i białym.

Proszek Mitinowy dla dzieci — usuwa znakomicie zaczerwienienie i wilgotność skóry — nadaje się doskonale do przysypywania dla dzieci.

Krem mitinowy zabezpieczający od promieni słońca (Lichtmitin) zawiera chininę, nadtlenek wodoru i mitinę — zabezpiecza od obrażeń świetlnych, od piegów i prażenia słonecznego, wciera się zrana i w południe w skórę twarzy i rąk.

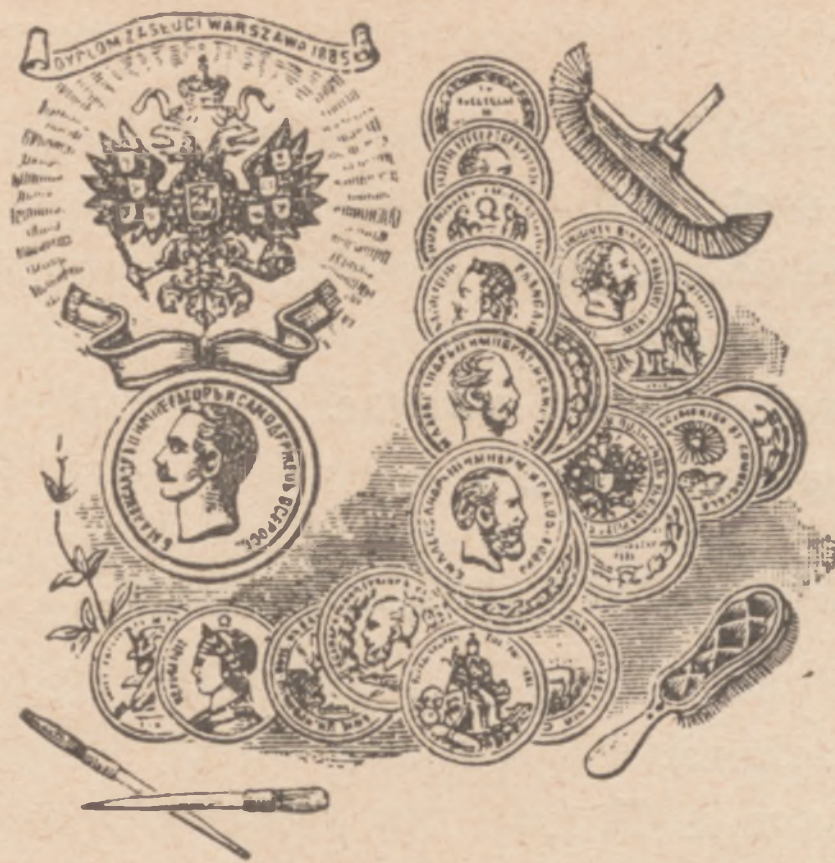
Krem mitinowy od odmrożenia (Frostmitin) zawiera ichthyol, balsam peruwiański, olejek terpentynowy i t. d. zabezpiecza od bąbli i zaczerwienienia skóry, — wcierać należy zrana, na noc zakłada się opatrunek.

Perhydrol Mundwasser podług Prof. D-ra Med. Körnera z Halle — zawiera 30% najczystszej dwutlenku wodoru Merka (H_2O_2) z odpowiednią ilością najczystszej olejku miętowego Mitsham. Zaleca się jako bezwarunkowo najpewniejszy środek antyseptyczny do płukania ust po każdorazowym jedzeniu — jak również zrana po uprzednim wyczyszczeniu mechanicznym zębów pastą lub też proszkiem. W handlu znajduje się w praktycznym opakowaniu z aluminiowymi kieliszkami z nacięciem, wskazującym ilość perhydrolu, służącą do jednorazowego płukania jamy ustnej — pierwsza sztrycha na kieliszku (linja) wskazuje ilość wyłącznie perhydrolu — następna zaś — ilość wody dolanej do perhydrolu i mającej służyć do jednorazowego przepłukania ust.

Preparaty te wyrabia tylko

Chemiczna Fabryka Krewel i S-ka. w Kolonji nad Renem. Reprezentant na Królestwo Polskie i Litwę **S. Rosciszewski, Bracka 6.**

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.



FABRYKA
Szczotek i Pędzli
TOALETOWYCH
Gospodarskich
Fabrycznych
i
Technicznych

Aleksander Feist

Warszawa, Senatorska 24.

Towarzystwo Akcyjne
„St.-Petersburskie Laboratorium Chemiczne”

(założone w roku 1860)

Izmajłowski просп. № 27.

Paryż 1900 **ZŁOTE MEDALE** N. Nowogród 1896.

Eliksir do zębów

— w doskonałym gatunku. —



Dzięki przyjemnemu zapachowi i roślinnym częściom składowym eliksir do zębów St. Petersburgskiego Laboratorium Chemicznego stał się niezbędnym środkiem toaletowym.

Proszki do zębów. Pasta do zębów.

Do sprzedania w znaczniejszych perfumerjach i składach aptecznych.

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE!!

i **opaleniznę** usuwa **radycznie**
ALBAROSA Dr. K. Jules

Ten wypróbowany i najlepszy w świecie środek, delikatniający cerę i nadający jej piękną białosć, działa skutecznie.

Przedstawiciel **WIKTOR ASKANAS**, Warszawa Sienna 11. Tel. 170,94.

LECZNICA CHORÓB ZĘBÓW i GABINETY DENTYSTYCZNE

pod osobistym kierunkiem

Doktora Adama Brzezińskiego

Marszałkowska 153, róg Królewskiej. 153, telefon 62-12.

Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne na kauczuku, złocie i bez podniebienia. Przyjęcia od 8-ej rano do 8-ej wieczorem. Ambulatorjum bezpłatne dla biednych od 8-ej do 9-ej rano.

PIEGI, plamy i opaleniznę usuwa **LANOL** Klimeckiego. Sprzedaż w składach aptecznych, perfumerjach i aptekach. Główna sprzedaż w Laboratorium Klimeckiego.

WARSZAWA,

Niecała 5. Telefon 33,74.

Proszek ARAGAC

M. S. Mirzajanca

Z Kaukaskiej rośliny, środek na wyćpienie much, moli, karaluchów, pcheł, pluskiew i innego robactwa. Sprzedaż we wszystkich Składach Aptecznych.

Cena 60—30 i 15 kop.

Z powodu wielu zafalszowań i naśladowań wymagać na etykietach z górą o dwóch wierzchołkach napisu: **Etykieta zatwierdzona przez departament Handlu i Przemysłu.**

Wyłączna sprzedaż na gub. Królestwa Polskiego w Towarzystwie Akcyjnym Przetworów Chemicznych i Aptecznych.

HENRYK WELT

Przejazd № 5, dom własny, Telefon № 10-59 i 10-60.

Żądać wszędzie!!



LECZNICA

Elektoralna 32.

Porady lekarskie w chorobach **skóry i włosów**, od 3—4 codziennie, prócz Niedzieli i Świąt.

